

Twierdza Brześć - bohater Związku Sowieckiego



Twierdza Brześć jest samodzielnym systemem umocnień ulokowanym obok właściwego miasta Brześć. Choć tak w rzeczywistości to znajduje się w samym jego centrum, a precyzyjnej w miejscu centrum historycznego miasta. Obecny bowiem Brześć został lokowany na nowo w XIX wieku. Z punktu widzenia strategicznego umiejscowienie średniowiecznej osady okazała się na tyle atrakcyjne pod względem obronnym także dla strategów XIX-wiecznych, iż

postanowiono całkowicie zburzyć zabytkowe zabudowania a na ich miejscu znieść kompleks militarny. Twierdza Brześć ulokowana została w widłach rzek Bug i Muchawiec, dokładnie w miejscu istniejącego tam od średniowiecza, świetnie rozwijającego się miasta.

Zbudowana w połowie XIX wieku Twierdza Brześć była jedną z całego systemu rosyjskich umocnień powstałych w tym okresie. Bardziej na zachód wysunięta była Twierdza Modlin, od północy obronę zapewniały Kowno i Osowiec a na południu Przemyśl. Budowa w XIX wieku wielkich, skomplikowanych systemów umocnień była kontynuacją jeszcze średniowiecznych założeń obronnych. Na granicach państwa wznoszono zamki, które w czasie wojny pełniły funkcje obronną, natomiast w okresie pokoju zapewniały gościnę podróżującemu z dworem władcy. W XIX wieku rządzący nie chcieli już cisnąć się w zamkach, w zamian mieli wygodne pałace, a rolę średniowiecznych fortec przejęły twierdze. Było to rozwiązanie stosowane powszechnie, wszystkie liczące się kraje europejskie wzdłuż swych granic lub w niewralicznych punktach wznosiły podobne umocnienia.

Dzisiaj, aby dojść do twierdzy z centrum współczesnego miasta należy udać się ponad kilometrowym prospektem Maszerowa. Szeroka, obsadzona topolami droga, ochrzczona imieniem najbardziej popularnego powojennego sekretarza partii komunistycznej (odpowiednik polskiego Gierka), wiedzie aż pod samą bramę. Drogę naprzemiennie zdobi szpaler topól oraz zrobionych z dykty i pomalowanych obowiązkowo na czerwony kolor, tablic upamiętniających bohaterów obrony twierdzy z czerwca i lipca 1941 roku.



Twierdza Brześć jako forteca nigdy nie spełniła w pokładanej w niej nadziei. Nie zatrzymała Niemców i Austriaków w 1915 roku - Rosjanie oddali umocnienia bez bitwy. Brześć nie powstrzymał też natarcia wojsk Guderiana we wrześniu 1939 roku. Polski garnizon (siedziba Dowódca Okręgu Korpusu nr IX), dowodzony przez gen. K. Plisowskiego poddał się po trzydniowym oblężeniu. Twierdza Brześć nie zatrzymała, bo i nie mogła naporu Niemców w czerwcu 1941 roku. Jednak w przeciwieństwie do kampanii z 1915 i 1939 roku, to właśnie ta obrona przeszła do historii jako jeden z ważniejszych, symbolicznych wysiłków militarnych Armii Czerwonej w całej kampanii Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.



Podchodząc do głównego wejścia Twierdzy Brześć już wiemy z jakim rodzajem narracji historycznej przyjdzie nam się zmierzyć. Brama to wylana na początku lat 70-tych



olbrzymia bryła betonu z wejściem w kształcie pięcioramiennej gwiazdy. Monumentalny beton przytłacza a gwiazda wraz z podchodzeniem bliżej wejścia zmienia swoje kształty odsłaniając w oddali właściwy teren twierdzy.

Trudno nie ulec urokowi miejsca. W bramie z ukrytych w podziemiach głośników wydobywa się głos spikera Radia Moskwa informującego o rozpoczęciu się rankiem 22 czerwca 1941 roku wojny niemiecko-sowieckiej. Czytany jest komunikat radiowy, a następnie odtwarzana jest pieśń bojowa „Wstawaj Strana ogrammnaja, wstawaj na smiertny boj”. Na twarzach przechodzących ludzi widać autentyczne wzruszenie, nikt się nie śmieje, nie dowcipkuje, panuje skupienie. Nie mamy wątpliwości, iż wchodzimy na teren uświęcony krwią obrońców 1941 roku. W powietrzu wisi coś ciężkiego, momentami przerażającego.

Jesteśmy na terenie sowieckich Termopil. To tu garstka obrońców stawiała zaciekle opór nacierającym, przeważającym siłom wroga. Przez kilkadziesiąt dni broniono się zaciekle do ostatniego żołnierza. Doskwierał głód, brakowało amunicji, trzeba było walczyć nie tylko z przeciwnikiem ale i z nieznośnie upalnym latem. Ujęcia wody były regularnie ostrzeliwane przez Niemców. Próba napełnienia menażki oznaczała śmierć. Właściwie nie wiadomo ile osób zginęło faktycznie w walce a ile z wycieńczenia. Najdłużej bo do połowy lipca bronił się Fort Północny dowodzony przez majora P. Gawriłowa. Ostatnie napisy wyrte przez obrońców na ścianach twierdzy datowane są na 20 lipca. Nikt nie poddawał się, wszyscy walczyli do końca. Po wojnie miejscowa ludność opowiadała, że jeszcze na początku sierpnia słychać było na terenie twierdzy strzały. Twierdza broniła się nawet wtedy, gdy 28 czerwca zajęty został Mińsk, a pod koniec lipca praktycznie cała Białoruś.

W czasach sowieckich Twierdza Brześć otrzymała najbardziej zaszczytne miano - bohatera. W Związku Sowieckim był to najwyższy tytuł przyznawany ludziom i miastom. Przed Twierdzą Brześć uhonorowany został Leningrad, Stalingrad, Sewastopol i Odessa. O walkach pisano powieści, wystawiano sztuki, robiono filmy. Podkreślano ofiarności młodych żołnierzy. Na terenie twierdzy powstało wielkie muzeum opowiadające o walkach. Pod koniec lat sześćdziesiątych powstał projekt monumentalnego pomnika. Centralnym punktem olbrzymiego założenia artystycznego była imponujących rozmiarów wylana z betonu rzeźba rannego żołnierza. Wysoka na kilka pięter bryła z wykrzywioną od bólu twarzą rannego żołnierza robi piorunujące wrażenie. Obowiązkowym elementem jest również wieczny ogień. W czasach sowieckich na terenie twierdzy odbywały się wielkie uroczystości. Nowe roczniki poborowych składały przysięgę. Najlepsi uczniowie szkół brzeskich zaciągali honorową wartę przy wiecznym ogniu. Młode pary składały wiązanki kwiatów dziękując żołnierzom za ofiarę.

Twierdza Brześć to nie tylko symbol Białorusi, to uświęcone miejsce w całym Związku Sowieckim. Jest symbolem upamiętniającym datę 22 czerwca 1941 roku - początek wojny niemiecko-sowieckiej. Jedyne okresem, który nieco zachwiało mitem twierdzy były lata 1991-1994. Po upadku Związku Sowieckiego brakowało środków na utrzymanie wielkiego kompleksu muzealnego. Na Białorusi próbowano zainicjować dyskusję nad dotychczasowym spostrzeganiem historii. Wszystko bez powodzenia. Co prawda twierdza zaczęła zarastać chwastami, ale dojście Aleksandra Łukaszenki do władzy przywróciło świetność temu obiektowi. Monumentalny kompleks odzyskał blask z czasów sowieckich. Znowu jest chętnie odwiedzany przez gości. To tutaj każdego roku odbywają się centralne uroczystości 22 czerwca. Nadal młodzież szkolna trzyma wartę a młode pary składają wiązanki kwiatów. Pamięć o bohaterstwie żołnierzy sowieckich jest niezachwiana.



Spróbujmy jednak nieco przekornie z lekka poskrobać oficjalny opis walk o Twierdżę Brześć i zobaczyć co może się ukazać spod tej opowieści.



O dziwo o Twierdzy Brześć i jej obrońcach w Związku



Sowieckim było cicho aż do 1956 roku. Nikt nie wspominał poległych żołnierzy, właściwie nie mówiono nic. W wydanej w 1951 roku w Wielkiej Sowieckiej Encyklopedii nie było nawet zmianki o walkach o twierdzę. W czasach stalinowskich wspomnianie klęski 1941 roku było zakazane, należało eksponować sukcesy późniejszych lat. O Twierdzy Brześć przypomniano sobie dopiero po 1956 roku czyli po

słynnym referacie Chruszczowa na XX zjeździe KPZR. Zainicjowano badania naukowe, stworzono muzeum. Twierdzę i jej obrońców wykorzystywać zaczęto do walki politycznej z mitem Stalina. Po 1956 roku, aby osłabić osobistą rolę Stalina w zwycięstwie nad faszyzmem należało zbudować opowieść o ofiarności żołnierzy, walczących do końca pomimo ponoszonych w 1941 roku klęsk. Obrońcy Twierdzy Brześć nadawali się do tej roli znakomicie. Należało to tylko odpowiednio nagłośnić i wyeksponować. Najwyższe władze republiki białoruskiej na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaangażowały się w te działania. Przy nakładzie olbrzymich środków finansowych zbudowano monumentalny kompleks muzealny. Ruszyła machina propagandowa. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Obrońcy Twierdzy Brześć na stałe weszli do zbiorowej pamięci mieszkańców Związku Sowieckiego. Dlatego też gdy podjęto po 1991 roku bardzo nieśmiałe próby rozpoczęcia dyskusji o wydarzeniach w Brześciu w 1941 roku spotkały się one z zdecydowanym oporem społecznym. Traktowano je jako atak na świętość.

Dużo działań klasycznie propagandowych jest także w drugiej kwestii czyli w opisie samych walk. Najnowsze badania, młodego niemieckiego historyka Christiana Ganzera, oparte o źródła niemieckie wyraźnie pokazują, iż zasadnicza batalia o Twierdzę zakończona została już 27 czerwca 1941 roku. Najdłużej bronił się Fort wschodni, który uległ 29 czerwca, ale jego zdobycie nie absorbowало już większych sił Wehrmachtu. Niemcy stracili łącznie 458 żołnierzy, z czego 402 w trzech, pierwszych dniach walki. Zabito co najmniej 2 tys. czerwonoarmistów, a ponad 5 tys. wziętych zostało do niewoli. Na początku lipca nie mogło być walk w Twierdzy Brześć bowiem zdobywając ją 45 Dywizja Piechoty opuściła już miasto i udała się dalej na front. Do pilnowania porządku pozostawiono jedynie 133 żołnierzy.



Skąd zatem słyszane z rejonu Twierdzy odgłosy strzałów. Na początku lipca w Brześciu działał już Polizeibataillon 307, który wymordował 4 tys. Żydów i około 400 osób posądzonych o działalność komunistyczną. Rozstrzeliwano poza obrębem miasta, a ciała zrzucano do wspólnych grobów. W rzeczywistości w lipcu 1941 roku nie było już obrońców Twierdzy Brześć ale rozpoczął się pierwszy etap Holocaustu i zbrodni wojennych na terenie Związku

Sowieckiego. Niemcy członków partii komunistycznej, a takich w szeregach obrońców - żołnierzy wojsk pogranicza wchodzących w skład NKWD było wielu, rozstrzeliwali na miejscu nie przetrzymując w niewoli. Nie była to zatem obrona, ale rzeź ludności żydowskiej i dużych grup żołnierzy Armii Czerwonej. Zbrodnie te nie zostały jednak nagłośnione po wojnie, nie pasowały do mitu obrońców Twierdzy Brześć.

Przyglądając się roli Twierdzy Brześć w propagandzie Związku Sowieckiego i obecnego państwa białoruskiego warto sobie zadać pytanie czy budowa tego typu mitu była możliwa tylko w państwie komunistycznym? Odpowiedź brzmi nie. Każdy naród potrzebuje własnych mitów, które są częścią prowadzonej polityki historycznej. Każde państwo ma, bo musi mieć swoje Termopile. W przypadku narodów Związku Sowieckiego tę rolę pełniła i pełni Twierdza Brześć. W Polsce miejscem tym jest Westerplatte, wokół którego narodziło również dużo mitów. Przysłuchując się dzisiaj oficjalnej, sowieckiej wersji obrony Twierdzy Brześć należy pamiętać, iż skuteczną narrację piszą zwycięscy, nie zawsze dbając o przestrzeganie faktów historycznych.

Autor: Wojciech Śleszyński